

## UZASADNIENIE

**Prokurator Rejonowy w Piszcu** oskarżył **R. Z.** o to, że:

I. W bliżej nieokreślonym czasie do dnia 16 czerwca 2016 roku w R. N., okręgu (...), działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy uprawiał krzewy roślin konopi inne niż włókniste, z których po uprzednim zerwaniu i wysuszeniu roślin wytworzył nie mniej niż 14,088 grama środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste ujętych w wykazie środków odurzających z grupy I-N i IV-N,

**tj. o czyn z art. 53 ust. 1 w zb. z art. 63 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. art. 12 kk**

II. W dniu 16 czerwca 2016 roku w R. N., okręgu (...), wbrew przepisom ustawy posiadał substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o łącznej wadze 5,499 grama, ujęte w wykazie substancji psychotropowych z grupy II-P,

**tj. o czyn z art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 16 czerwca 2016 r. funkcjonariusze Policji wykonując obowiązki służbowe udali się na ulicę (...) w R., gdzie według posiadanych informacji, znajdował się oskarżony R. Z.. Policjanci dysponowali wiedzą operacyjną, że wymieniony mężczyzna posiada przy sobie znaczną ilość amfetaminy.

Po wejściu do klatki schodowej bloku zastano R. Z.. W trakcie czynności przeszukania osoby, oskarżony R. Z. dobrowolnie wydał osiem torebek strunowych z zawartością białego proszku. W wyniku użycia testera narkotykowego (...), substancja z losowo wybranego woreczka w testerze zabarwiła się na kolor brązowy, co sugerowało że mogła być to amfetamina. W wyniku dalszego przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i piwnicznych, zajmowanych przez oskarżonego, ujawniono w lufcie wentylacji przy piwnicy cztery słoiki z woreczkami foliowymi z zamknięciem strunowym i z zawartością suszu roślinnego. Przy pomocy testera F. (...) SALT ustalono, że substancja zabarwiła się na kolor brunatny, co wskazywało, że susz mógł być marihuaną. W mieszkaniu oskarżonego pod adresem ul. (...) ujawniono zaś uprawę 5 krzewów roślin konopi: 3 sadzonki w wiaderku plastikowym z naklejką „kapusta kiszona” i 2 sadzonki w pojemniku plastikowym koloru białego. Oskarżony nie miał zastrzeżeń do prowadzonych czynności.

Jak wynikało z opinii nr (...) z zakresu badań chemicznych przeprowadzonych przez Laboratorium Kryminalistyczne w Komendzie Wojewódzkiej Policji w O., dostarczony do badań susz roślinny, zatrzymany od oskarżonego, oznaczony nr 1 – 26 stanowił ziele konopi innych niż włókniste. Zgodnie z wykazem umieszczonym w załączniku do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. ziele konopi innych niż włókniste zaliczane było do środków odurzających grup I-N i IV – N. Z kolei susz roślinny oznaczony nr 27 pochodził z roślin konopi innych niż włókniste, których uprawa w myśl powyższej Ustawy była zabroniona. Całkowita masa netto zabezpieczonego ziela konopi wynosiła co najmniej 14,088 grama.

Z kolei w nadesłanym do badań materiale o łącznej masie netto 5,499 grama nr 1.1p – 1.8p stwierdzono obecność amfetaminy w postaci soli oraz kofeinę. Zgodnie z powyższą Ustawą amfetamina i jej sole należały do substancji psychotropowych z grupy II – P. Kofeina nie figuruje w wykazie substancji wymienionych w tej ustawie.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. Z. k. 64, k. 122v. – 124; zeznania świadka P. P. k. 151v.; protokół przeszukania osoby k. 2-4; protokół użycia testera narkotykowego k. 5, 12-15; protokół przeszukania pomieszczeń k. 6-8; protokół oględzin rzeczy k. 17-18, 21, 25-26; dokumentacja fotograficzna k. 22-24, 27-28; wykaz dowodów rzeczowych k. 29, 45; orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 38; zaświadczenie lekarskie i dokumentacja medyczna dot. oskarżonego

k. 39-43, 119-121, 146-147; opinia z zakresu badań chemicznych k. 51-54; protokół przekazania dowodów rzeczowych k. 60)

Oskarżony **R. Z.** w chwili orzekania miał 49 lat. Nie miał żadnych osób na swoim utrzymaniu. Wg. oświadczenia utrzymywał się z prac dorywczych wykonywanych za granicą oraz z pomocy (...). Chorował na astmę oskrzelową oraz bóle kręgosłupa i prawego biodra, był konsultowany w kierunku wymiany stawu biodrowego prawego. Przyjmował leki: hydroksyzynę, relanium, clonozepan, ketonal. Do 31 października 2017 r. miał wystawione orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – umiarkowanym. W okresie od 12 października 2017 r. do 17 października 2017 r. przebywał w szpitalu z uwagi na rozpoznanie nieokreślonej przewlekłej choroby płuc w okresie zaostrzenia. W wyniku przeprowadzonych badań nie stwierdzono w płucach zmian ogniskowych, węzły chłonne niepowiększone, brak było płynu w jamach opłucnowych i wypisano go ze szpitala z zaleceniami: stosowania diety lekkostrawnej, stałego leczenia w POZ, kontynuowania leczenia w poradni pulmonologicznej i przyjmowaniem przepisanych leków. Ponadto, oskarżony od około 15 lat miewał napady padaczkowe. Od ponad roku czasu zachowywał abstynencję alkoholową, po przebytej terapii alkoholowej. Wcześniej, podczas odbywania kary pozbawienia wolności, leczył się psychiatrycznie z powodu depresji i stanów lękowych. W związku z powyższym w sprawie dopuszczono dowód z badania przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej biegli stwierdzili, że odnośnie tempore criminis, w chwili popełnienia zarzucanych czynów, u oskarżonego zdolność do rozpoznania znaczenia czynów oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie była zaburzona w rozumieniu zastosowania art. 31 § 1 czy art. 31 § 2 kk. R. Z. nie cierpiał na chorobę psychiczną, czy upośledzenie umysłowe, czy ograniczone zaburzenia osobowości. Rozpoznano u niego jedynie cechy osobowości dysocjalnej oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem kilku substancji (alkoholu oraz benzodwiazepin). Oskarżony był zdolny do brania udziału w toczącym się postępowaniu.

Oskarżony był w przeszłości wielokrotnie karany sądownie za tzw. kłusownictwo rybne, w tym odbywał karę pozbawienia wolności w ZK D., warunkowo zwolniony przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w 2013 roku. Później odwołano oskarżonemu przedterminowe zwolnienie i odbył karę w całości. Ostatnio był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z dnia 10 grudnia 2014 r. w sprawie sygn. akt VII K 503/14 za czyn z art. 63 ust. 1 w zb. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. R. Z. składał wniosek o zamianę powyższej kary pozbawienia wolności na karę grzywny, ale nie został on uwzględniony przez Sąd pierwszej instancji jak i Sąd odwoławczy wskutek zażalenia. Nie bez znaczenia przy tym orzekaniu była ocena właściwości i warunków osobistych wymienionego oraz prognoza kryminologiczna wobec jego osoby.

Jak wynikało z protokołu zatrzymania, do niniejszej sprawy oskarżony został zatrzymany i pozbawiony wolności w dniu 16 czerwca 2016 r. od godziny 09.15 do godziny 18.12.

(dowód: informacja z K. k. 72-74; informacja z bazy PESEL k. 76-78; dane osobo-poznawcze k. 80; protokół zatrzymania osoby k. 82-84; opinia sądowo-psychiatryczna k. 128-132; odpis wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie k. 154; aktualne informacje z K. k. 155-157; karta informacyjna leczenia szpitalnego oskarżonego k. 161-162; akta SR w sprawie VII K 503/14 (II Ko 1061/17) pod postacią: wniosek o zamianę kary pozbawienia wolności k. 95; oświadczenie siostry oskarżonego k. 98; postanowienie Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 17.11.2017r. k. 100; zażalenie k. 107-110; wyjaśnienia siostry oskarżonego k. 111; postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie VII Kzw 1184/17 k. 116; dane oskarżonego R. Z. k. 63 – 63v., k. 122v.)

Oskarżony **R. Z.** konsekwentnie przyznawał się do popełnienia tylko pierwszego z zarzuconych mu czynów, nie przyznawał się zaś do popełnienia drugiego z zarzuconych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że ziele konopi miał na własny użytek. Z tego ziela robił napar, który pił dla celów zdrowotnych. Nie palił tego ziela. Napar pomagał mu na astmę i zaburzenia snu. W zakresie drugiego z zarzuconych mu czynów nie składał wyjaśnień.

Przed Sądem oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i uzupełnił, że nie przyznaje się do posiadania amfetaminy, gdyż amfetamina nie była jego własnością. Dzień wcześniej szykował się na ryby i znalazł woreczek z amfetaminą w piwnicy. Były tam też ślady odbytej libacji alkoholowej. Woreczek odłożył na rurę, aby dzieci nie

miały do tego dostępu. Pojechał na ryby, a później zaczął szukać właściciela tego znaleziska. Dostał SMSa od osoby zainteresowanej i licząc na jakąś wdzięczność, chciał oddać te znalezisko. Umówił się na spotkanie w dniu 16 czerwca 2016 r. pomiędzy godziną 9 a 10 rano. Chłopak, któremu chciał oddać woreczek okazał się być policjantem.

(vide wyjaśnienia oskarżonego R. Z. k. 64, k. 122v. – 124)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego, w tym zakresie w którym przyznał się do popełniania zarzuconego mu w punkcie pierwszym aktu oskarżenia czynu i opisał cały proces hodowli ujawnionej u niego w mieszkaniu marihuany, a także składowania jej pod postacią suszu w 4 słoikach znalezionych w pomieszczeniach piwnicznych należało uznać za wiarygodne, albowiem znajdowały one odzwierciedlenie w innych zebranych w niniejszej sprawie dowodach i w zestawieniu z nimi tworzyły wzajemnie uzupełniającą się całość. Z kolei jako przyjętą linię obrony sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem w których w sposób wyjątkowo nieudolny próbował twierdzić, iż marihuanę – sadił w celach leczniczych w związku z problemami zdrowotnymi. Na wiarę nie zasługiwały także wyjaśnienia oskarżonego, złożone przed Sądem, w których zaprzeczał popełnieniu czynu zarzuconego mu jako drugi w akcie oskarżenia, tj. do posiadania amfetaminy. Wyjaśnienia w takim kształcie sprzeczne były ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym.

Po pierwsze wskazać należy, iż oskarżony nie wykazał dowodowo, aby w jego przypadku istniała konieczność leczenia marihuaną. Po drugie, złożona przez obrońcę oskarżonego historia choroby potwierdzała w sposób oczywisty problemy zdrowotne oskarżonego, w szczególności te związane z leczeniem pulmonologicznym, astmą oskrzelową i kostne (dyskopatia). W świetle złożonych dokumentów wynikało, że oskarżony jesienią 2017 r. przebywał nawet w związku z powyższym w szpitalu. W wyniku przeprowadzonych badań nie stwierdzono wówczas w płucach zmian ogniskowych, węzły chłonne niepowiększone, brak było płynu w jamach opłucnowych. W związku z powyższym pacjenta R. Z. wypisano ze szpitala z zaleceniami: stosowania diety lekkostrawnej, stałego leczenia w POZ, kontynuowania leczenia w poradni pulmonologicznej i przyjmowaniem przepisanych leków. Żaden z przedstawionych dowodów nie dowodził natomiast, że w procesie leczniczym oskarżonego powinna być stosowana marihuana lecznicza. Z resztą karta karna i poprzednie wyroki skazujące, a zwłaszcza ten odnoszący się do czynu zabronionego z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wykazały jednoznacznie, że występujące u oskarżonego schorzenia, nie stały w przeszłości na przeszkodzie do regularnego wchodzenia w konflikt z prawem. Sąd nie kwestionował w żaden sposób istnienia po stronie oskarżonego wykazywanych schorzeń, nie mniej jednocześnie Sąd nie dopatrył się związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy popełnionymi przestępstwami, a złym stanem zdrowia oskarżonego. Wskazać należy, iż w ocenie sądu zabezpieczone rośliny nie mogły być uznane za marihuanę leczniczą, zaś prawdziwym celem ich posiadania, była chęć zebrania i wysuszenia w celu odurzenia się wbrew ustawie, co jak z resztą pokazało życie oskarżony czynił już w przeszłości. Oskarżony również i obecnie przechowywał uzyskany w ten sposób susz w swoich pomieszczeniach piwnicznych, w czterech słoikach, posegregowany i zamykany w torebeczkach strunowych (vide protokół oględzin rzeczy). Wyjaśnieniami złożonymi przed sądem wraz ze złożoną dokumentacją z historii choroby oskarżony w żadnej mierze nie obalił dowodów które jednoznacznie go obciążały. Dlatego też jego twierdzenia z postępowania sądowego i przygotowawczego należało ocenić tylko i wyłącznie jako nieudaną próbę umniejszenia odpowiedzialności karnej. Zaprezentowana linia obrony jawi się jako sprzeczna z zasadami logiki, doświadczeniem życiowym – nie mogła w realiach przedmiotowej sprawy się ostać. Jednocześnie nie można wykluczyć, że faktycznie celem oskarżonego nie było osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez sprzedaż innym osobom uprawianej marihuany, a jedynie wola zaoszczędzenia własnych kosztów związanych z zakupem marihuany. Abstrahując od powyższego, oskarżony bezsprzecznie hodował marihuanę w zabezpieczonej przez Policję ilości, do czego z resztą przyznawał się w każdym stadium postępowania. Wyjaśnienia oskarżonego, zdaniem Sądu, zasługiwały na wiarę we wskazanym wyżej zakresie, albowiem znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności w dokumentacji fotograficznej (k. 22-24, 27 – 28), protokole przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez oskarżonego (k. 6 – 8), a także w protokołach użycia testerów narkotykowych i oględzin rzeczy w związku z opinią biegłego z zakresu badań chemicznych. Z dokumentów tych wynikało jednoznacznie, że tego dnia funkcjonariusze Policji podczas przeszukania ujawnili u oskarżonego uprawę konopi innych niż włókniste oraz odłożony w słoikach

susz, w łącznej ilości co najmniej 14,088 grama. Na miejscu „na gorącym” uczynku zatrzymali właściciela narkotyków, tj. oskarżonego R. Z.. Powyższe dokumenty tworzyły wspólnie z wyjaśnieniami oskarżonego spójną i logiczną całość.

W kontekście drugiego z zarzuconych oskarżonemu czynów, wskazać należy, że Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Wyjaśnienia w tym zakresie nie były ani konsekwentne, ani spójne. Twierdzenia jakoby ujawnione przy nim narkotyki pod postacią amfetaminy nie stanowiły jego własności Sąd uznał za niewiarygodne i infantylne. Oskarżony został zatrzymany na miejscu „na gorącym” uczynku, posiadał przy sobie woreczek z amfetaminą. Nawet gdyby przyjąć wersję oskarżonego za prawdziwą, że znalazł przedmiotowy woreczek dzień wcześniej, przy okazji sprzątnięcia po odbytej przez nieznaną mu osobę libacji alkoholowej, chcąc zachować się zgodnie z obowiązującym prawem w ogóle nie powinien obejmować przedmiotowego znaleziska w swoje posiadanie. Powinien zawiadomić Policję. Nie był bowiem ani uprawniony, ani też zobowiązany do obejmowania we władanie powyższego znaleziska, czy też do jakiegokolwiek opieki nad nim. Tym bardziej, że jak sam podał podejrzewał, że mogły to być narkotyki. Każdy inny przeciętnie myślący człowiek, w podobnych okolicznościach zawiadomiłby odpowiednie służby. Co istotne, oskarżony był już w przeszłości skazywany za przestępstwo z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a więc tym bardziej dobrze znał konsekwencje prawne związane z naruszeniem przepisów powyższej ustawy. W świetle złożonych zaś przez oskarżonego wyjaśnień, zaczął on dysponować woreczkiem z amfetaminą wedle własnego uznania. Zaczął szukać rzekomo właściciela znaleziska i umówił się nawet w tej kwestii na spotkanie, jak sam to ujął licząc przy okazji na jakiś akt wdzięczności. Powyższe rozważania mają jedynie aspekt czysto teoretyczny, w celu wykazania braku logiki i racjonalności w zachowaniu oskarżonego, przy tak przyjętej przez niego linii obrony, albowiem ostatecznie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w powyższym zakresie. Na wiarę nie zasługiwały także zeznania świadka P. P. (vide k. 151v.). Świadek potwierdził wersję oskarżonego i podał, że R. Z. miał rzekomo szukać osób, które urządziły sobie w piwnicy libację alkoholową oraz, że znalazł tam jakiś biały proszek. Zeznania tego świadka miały tylko i wyłącznie na celu wzmocnienie linii obrony oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony miał wystarczająco dużo czasu, aby ustalić ze świadkiem wspólną wersję obrony. Zauważyć bowiem trzeba, że owa wersja pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego, kiedy oskarżony miał czas przemyśleć, ustalić i obrać dogodną dla siebie wersję zdarzeń. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony w ogóle nie podnosił takiej okoliczności. Z resztą zeznania świadka odnosiły się do daty 10 – 13 czerwca 2016 r., a według ustalonego stanu faktycznego oskarżony został zatrzymany w dniu 16 czerwca 2016 r. Nadto, nawet jeśli takie zdarzenie faktycznie miało miejsce i świadek podał prawdziwie, a tylko pomylił daty, sam fakt odbycia takiej rozmowy nie przesądza automatycznie o braku odpowiedzialności karnej po stronie oskarżonego. Nie można bowiem wykluczyć, że oskarżony celowo zagadał świadka wracając z ryb, w celu wypracowania sobie właśnie takiej wersji wydarzeń, jak ta zaprezentowana przed Sądem, na ewentualną okoliczność zatrzymania przez Policję. Poza wszelkim jednak sporem, oskarżony został zatrzymany przez policjantów i posiadał przy sobie woreczek z amfetaminą i czynił to wbrew przepisom ustawy, bez względu na sposób i cel wejścia w jego posiadanie.

Z opinii nr (...) z zakresu badań chemicznych przeprowadzonych przez Laboratorium Kryminalistyczne w Komendzie Wojewódzkiej Policji w O., wynikało jednoznacznie i wprost, że dostarczony do badań susz roślinny, zatrzymany od oskarżonego, oznaczony nr 1 – 26 stanowił ziele konopi innych niż włókniste. Zgodnie z wykazem umieszczonym w załączniku do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. ziele konopi innych niż włókniste zaliczane było do środków odurzających grup I-N i IV – N. Z kolei susz roślinny oznaczony nr 27 pochodził z roślin konopi innych niż włókniste, których uprawa w myśl powyższej Ustawy była zabroniona. Całkowita masa netto zabezpieczonego ziela konopi wynosiła co najmniej 14,088 grama. Z kolei w nadesłanym do badań materiale o łącznej masie netto 5,499 grama nr 1.1p – 1.8p stwierdzono obecność amfetaminy w postaci soli oraz kofeinę. Zgodnie z powyższą Ustawą amfetamina i jej sole należały do substancji psychotropowych z grupy II – P.

Powyższa opinia została uznana za pełnowartościowy dowód w sprawie, albowiem nie budziła żadnych zastrzeżeń po stronie Sądu, jak i po stronie stron postępowania. Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osobę dysponującą wiedzą specjalistyczną. Była ona jasna i pełna. Zawierała odpowiedzi na wszystkie postawione w tezie dowodowej pytania. Sformułowane przez biegłych wnioski stanowiły logiczną konsekwencję przeprowadzonych badań.

Niewątpliwie załączona do akt sprawy opinia sądowo psychiatryczna (vide k. 128 – 132) dotycząca oskarżonego R. Z. dostarczyła Sądowi istotnej wiedzy odnośnie informacji na temat osoby oskarżonego: jego dotychczasowego trybu życia, stanu zdrowia, rozwoju intelektualnego. Ponadto, na tej podstawie Sąd ustalił, że odnośnie tempore criminis zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynów, o które był oskarżony oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem nie były zaburzone w rozumieniu art. 31 § 1 i 2 kk. Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wiedzą specjalistyczną. Była ona jasna i pełna. Zawierała odpowiedzi na wszystkie postawione w tezie dowodowej pytania. Sformułowane przez biegłych wnioski stanowiły logiczną konsekwencję przeprowadzonych badań.

Przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej wymaga ustalenia popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Ustalenie zaś, że czyn taki został popełniony polega na wykazaniu, że sprawca swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie ustawowe znamiona konkretnego występku zawarte w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone.

Przypisane oskarżonemu czyny miały charakter zawiniony. W ustalonym stanie faktycznym R. Z. mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Ponadto, przypisane oskarżonemu czyny były bezprawne, a stopień ich społecznej szkodliwości był wyższy niż znikomy. Reasumując powyższe, po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarówno wina oskarżonego, jak też okoliczności popełnienia przez niego zarzucanych mu czynów, nie budziły zdaniem Sądu żadnych wątpliwości.

Sąd podzielił również kwalifikację prawną postawionych oskarżonemu zarzutów w akcie oskarżenia. Sąd ustalił, że oskarżony działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stąd zmodyfikował opis pierwszego czynu, uzupełniając go o te znamię w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Mając na względzie powyższe okoliczności należało stwierdzić, iż oskarżony dopuścił się w przypadku czynu pierwszego popełnienia występku z art. 53 ust. 1 w zb. z art. 63 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t. j. Dz. U. z 2016 roku poz. 224 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to skazał go na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 12 kk wymierzając karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie oskarżonego R. Z. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II. aktu oskarżenia, stanowiącego występku z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t. j. Dz. U. z 2016 roku poz. 224 z późn. zm.) i za to skazał go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Z kolei na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary i wymierzył mu karę łączną w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk, okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w dniu 16 czerwca 2016 r. od godz. 9:15 do godz. 18:12 (vide 82 – 84).

Przy wymiarze kary Sąd kierował się przesłankami określonymi w rozdziale VI Kodeksu karnego, w szczególności dyrektywami art. 53 i 58 k.k., biorąc pod uwagę tak okoliczności łagodzące, jak i obciążające oskarżonego. Nie stwierdzono w sprawie żadnych okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Oskarżony był osobą dorosłą, sprawną intelektualnie, zdolną do rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony dopuścił się przestępstw z niskich pobudek. Oceniając społeczną szkodliwość przypisanych mu czynów Sąd w szczególności miał na względzie to, że dopuścił się przestępstw, które są poważnym problemem społecznym z uwagi na liczne ujemne następstwa używania środków odurzających. W szczególności chodzi tu o degenerację społeczną oraz zagrożenie życia i zdrowia osób biorących narkotyki. Oskarżony, który przez całe postępowanie zwracał uwagę na swój zły stan zdrowia, winien uświadomić sobie w szczególności, że narkotyki są podobnie źródłem wielu schorzeń i dramatów ludzkich. Nadto Sąd miał na uwadze, że oskarżony wchodził już wielokrotnie wcześniej w konflikt z prawem (dane o karalności). Nie wyciągnął wniosków z poprzednio orzekanych kar.

Na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił postawę oskarżonego - przyznał się bowiem do popełnienia pierwszego z zarzuconych mu czynów. Nie mniej nie była to okoliczność kluczowa i przesądzająca przy orzekaniu w tym przedmiocie, skoro oskarżony został złapany niejako na gorącym uczynku i postawiony w obliczu materiału dowodowego pozostającego w zasadzie poza wszelkimi wątpliwościami.

Na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł wobec oskarżonego R. Z. przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów pod poz. 1-3, na k. 61 akt sprawy.

Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł. Nie ma bowiem żadnych powodów, żeby zwolnić go z tego obowiązku. Oskarżony jak sam podał utrzymywał się z prac dorywczych za granicą. Z pewnością poniesienie kosztów niniejszego postępowania na obecną chwilę nie przekracza jego możliwości zarobkowych i majątkowych.

## ZARZĄDZENIE

- (...)

- (...)

- (...)

(...)